Nr 233 Niedzjela 5 (18) września 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Telefon 2464
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijow, Proreznа 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	ro
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Notatki informacyjne.

Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek*. Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6 — 7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Sroda*: Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek*: Chłopcy do 14 lat 5—6; chłopcy powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Niedziela*: Ćwiczenia dla gości 10—11 zrana.

Za cenę wolności.

—)oo(—

Sabaudya.

Na zamku w Chambéry, w starem gnieździe dynastyi sabaudzkiej, panującej dziś we Włoszech, mieści się dziś prefektura departamentu Savoie. Właśnie w dniu, kiedy Wiktor Emanuel III gościł u najmłodszego króla Europy w konaku wiejskim w Cettinje, w otoczeniu Nikity Daniłów i ks. Meklenburskiego, w starożytnym zamku sabaudzkim w Chambéry był bal.

W rodzinnem gnieździe hrabiów Sabaudyi, książąt Piemontu, królów Sardynii, baronów de Vaud i książąt Carignon, kolebce rodu sabaudzkiego, skąd wyszedł Humbert Biancomano (1031 r.), Humbert IV Święty (1139), Bonifacy Roland (1243), Amadeusz V Wielki (1269) i wielki rycerz wojen krzyżowych, legendarny *le Comte Vert*, zielony hrabia i Amadeusz VII le Comte Rouge i Amadeusz IX le Bienheureux, szczęśliwy małżonek Yolandy siostry Ludwika XI, wielkiego króla Francyi i Filip książę Achai i Morei — w tem to starem siedlisku książąt sabaudzkich, w pałacu prefektury zasiadł prezydent Rzeczypospolitej francuskiej p. Falliéres do stołu biesiadnego wraz z ministrem wojny generałem Brun i ministrem oświaty p. Doumergue oraz władzami miejscowemi dwu departamentów Savoie i Haute Savoie, które od września roku 1860 stanowią nierozdzielną z Francyą całość.

Łuki tryumfalne w Chambéry wzniesione w drodze do Charmettes wskazywały na wielkie święto narodowe, które cała ludność Sabaudyi święciła.

Przyjazd szefa rządu, symbolu władzy i jedności w rzeczypospolitej, w otoczeniu ministrów i naczelników władz, podnosił urzędowy charakter tej uroczystości. Prezydent rzplitej francuskiej, p. Falliéres, nie lubi demonstracyjnych przemówień, przybył do Chambéry, aby zaznaczyć, że cała Francya obchodzi uroczyście półwiekowy jubileusz przyłączenia dwu prowincyi sabaudzkich i hrabstwa Nizzy do Francyi.

Uroczystości w Chambéry były tak dyskretnie aranżowane, że nie mogły obudzić żalu w zaprzyjaźnionej z Francyą Italii; król włoski, którego utrata kolebki własnego domu musi najbardziej obchodzić, nie był obecny we Włoszech, szukał na drugim brzegu Adryi, na jachcie Trinacria, wrażeń, dobijał do Antivari i poświęcił się sielskim zabawom u teścia, który zgodą Europy z wojewody Czarnych Gór wyniesiony został na króla narodu pasterzy.

Ale nie bez pewnego żalu przyjmowano we Włoszech uroczystości sabaudzkie, które dla dumy włoskiej były niemiłem wspomnieniem okupu, jaki Italia musiała złożyć Napoleonowi III za „zjednoczenie narodowe".

Urzędowe dzienniki w Rzymie i Medyolanie wspomniały krótko o przykrej dla Włoch rocznicy, ale ani na chwilę dobre stosunki sąsiedzkie nie zostały zakłucone.

Italia wie, że odstąpienie Sabaudyi i Nizzy było ceną umówioną na „konspiracyi w Plombières" między cesarzem Napoleonem III a wielkim mężem stanu Cavourem i dlatego przyjmuje fakt dokonany bez rekryminacyi — chociaż nie bez żalu.

Kiedy w największej tajemnicy Cavour wyjechał 20 lipca 1858 r. z Turynu za granicę — udając, że jedzie do Szwajcaryi *„respirer l'air pùr des Alpes"*, nikt w Europie nie wiedział, że udał się on na zaproszenie Napoleona III, przysłane mu tajemnie przez d-ra Conneau do małej mieściny w departamencie Wogezów, Plombières, gdzie bawił cesarz francuzów.

O tej pamiętnej rozmowie, która zadecydowała o losie Italii Zjednoczonej, pisze Cavour w swych listach do markiza di Villamarina, sardyńskiego posła w Paryżu, 21 lipca 1858 r. z Plombières: „miałem ośmiogodzinną rozmowę z cesarzem tête-à-tête. Dał mi zapewnienie, że nas nigdy nie opuści", a w trzy dni później pisze już z Baden, 24 lipca 1858 r., do generała Alfonsa la Marmora, sardyńskiego ministra wojny w Turynie, przez osobnego posłańca: „nie mam czasu powtarzać ci szczegółów rozmowy, powiem tylko, co ostatecznie ułożono:

1. Miasta Massa i Carrara mają być powodem bezpośrednim i pozorem do wojny.
2. Celem wojny jest wypędzenie austryaków z Italii i utworzenie państwa Italii górnej, obejmującego całą dolinę Padu, Legacyę i Marchię.
3. Odstąpienie Sabaudyi Francyi. Hrabstwo Nizza jeszcze niezdecydowane.
4. Cesarz uważa za pewną rzecz przychylność Rosyi, neutralność Anglii i Prus.

Cesarz nie łudzi się co do wojskowej potęgi Austryi, ani co do konieczności pokonania Austryi, ażeby uzyskać odstąpienie przez nią Włoch. Powiedział mi, że pokój może być tylko zawarty w Wiedniu, a do osiągnięcia tego celu potrzeba wojska 300 tys. siły. Sam poszle do Włoch 200 tys. żołnierzy, lecz żąda 100 tysięcy żołnierzy włoskich.

Rosyjski dyplomata Balan powiedział mi: *„si vous avez à l'un de vos côtés un chasseur de Vincennes, comptez que de l'autre vous aurez un soldat de notre garde"*.

Tak się pisze historyę, powiedział potem w parę tygodni, czytając ten list, Massimo d'Azeglio.

Istotnie, rozmowa w Plombières, czyli *„la conspiration de Plombières"*, jak pisze A. Debideur w swej historyi dyplomatycznej Europy (II. 159. 190) była prologiem *„największego dramatu"* nowożytnej historyi.

Teraz trzeba było działać. Nie dosyć akcyę dyplomatyczną przygotować, trzeba wojsko szykować, rewolucyę budzić, ludzi dla młodej Italii rekrutować.

Nadszedł czas, kiedy człowiek rządu musi z rewolucyą iść ręka w rękę.

W Turynie działa razem z Cavourem emisaryusz sycylijski, szef rewolucyi na wyspie z r. 1837 i 1848, wielki historyk Italii powstającej (1815 — 1850), Giuseppe la Farina.

Każdego ranka tajnemi drzwiami przychodzi do ministra prezydenta, konferuje z nim i rewolucyę przygotowuje La Farina. W grudniu 1858 La Farina sprowadza Garibaldiego na kilka dni do Turynu. Garibaldi układa plany wspólnie z Cavourem.

„Możesz powiedzieć przyjacielowi (Cavourowi), że jest w tej chwili wszechmocnym. Wszystkie zazdrości i duch partyjny znikną, wszyscy chcą dyktatury wojskowej" — pisze Garibaldi z Genui dn. 21 grudnia 1858 do La Fariny.

W parę dni rozpoczęła się wojna podjazdowa dyplomatyczna.

— *Je regrette que nos relations avec votre gouvernement ne soient pas aussi bonnes que par le passé* — mówił cesarz Napoleon III do ambasadora austryackiego br. Hübnera w dniu przyjęcia w Nowy Rok w Tuiljerach, a dnia 10 stycznia 1859 Wiktor Emanuel w mowie tronowej mówił już „o wypadkach przyszłości".

Już kości były rzucone i Austrya, przeczuwając, że się na wojnę zanosi, poczęła ściągać wojska do Lombardyi.

Szukano tylko *casus belli*.

Dyplomacya europejska wdała się jednak tak skutecznie, że już miało się skończyć na zwołaniu kongresu, do czego zwłaszcza lord Malmesburg i dyplomacya angielska parła.

Na szczęście Austrya wysłała niezręczną notę hr. Buola z groźbą.

Na to tylko czekał Cavour.

29 kwietnia wydał Wiktor Emanuel proklamacyę wojenną, 3 maja Napoleon III. Italia wolna po Adryę, powiedział cesarz francuzów w swej proklamacyi.

Równocześnie z wojną rozpoczęła się rewolucya.

Pierwsza powstała—jak było w Plom-

bières ułożone — Massa i Carrara zrzuciły książęce znaki i proklamowały dyktaturę Wiktora Emanuela, za niemi wślad poszła Parma.

Trzy zwycięstwa Montebello (20 maja), Palestro (30/31 maja), Magenta 4 czerwca wprowadziły Wiktora Emanuela i Napoleona w tryumfie do Medyolanu. Książęta Modeny i Toscany uciekli pod skrzydła wojsk austryackich i w obozie austryackim szukali schronienia. To o ich losie zdecydowało. Italia była większą o Modenę i Toscanę.

W Anconie, Bolognii i Ferrarze papieskie znaki zostały zerwane, a ludność proklamowała dyktaturę Wiktora Emanuela. Forli, Rawenna, Fena, Sinigaglia, Citta di Castello, Perugia i Orvieto poszły za przykładem Bolognii.

W trzy tygodnie później na prawym brzegu Mincio przyszło do strasznie krwawej bitwy pod Solferino. Napoleon zwyciężył, ale zwycięstwo drogo kosztowało francuzów. Napoleon czuł, że dalej iść niepodobna. włosi bili się źle, nie byli uzbrojeni *jusqu'aux dents*; zdecydował się cesarz z własnej inicyatywy walkę zakończyć. Kiedy wojska francusko-sardyńskie stały już w górach nad jeziorem Garda, Napoleon wysłał generała Fleury z listem do cesarza Fr. Józefa, do Verony. 8 lipca podpisano zawieszenie broni w Villafranca. Za Lombardyę, którą Austrya oddała Włochom przy pomocy Francyi, otrzymała Francya Sabaudyę i hrabstwo Nizza: *la terra classica della fedeltà al Re.*

Nikt bardziej nad tem nie ubolewał od samego Cavoura, który pierwszy ten układ zawarł z Napoleonem III w Plombières. Urządzono plebiscyt: ludność Sabaudyi oświadczyła się 130,553 głosami, Nizzy 24,448 głosami za przyłączeniem do Francyi.

Cessyę tę potwierdziły izby sardyńskie 229 przeciw 33 głosom w izbie niższej, 92 przeciw 10 głosom w senacie. Cavour użył całego swego wpływu, aby przekonać parlament, że oddane prowincye istotnie są zamieszkałe przez ludność przeważnie używającą języka francuskiego. Czynił to z musu, nie z przekonania.

Napoleon III potrzebował przed narodem francuskim usprawiedliwienia za przelaną w obronie Włoch zjednoczonych krew francuską na polach bitw lombardzkich.

Dlatego upierał się przy aneksyi Sabaudyi i Nizzy. Sabaudya, połączona z Francyą, podzieloną została na dwa departamenty Savoie i Haute Savoie.

Savoie z Chambéry składa się z trzech starych prowincyi Savoie propre, la Tarentaise i la Maurienne, podzieloną jest dziś na 4 arrondissements, liczy 329 gmin, 5914 kilom.^{2} i 260,781 mieszkańców, Haute Savoie składa się z trzech dawnych prowincyi Genevois, Chablais i Faucigny, tworzy dziś cztery arrondissements, z siedzibą prefektury w Annecy, liczy 314 gmin, 4288 km.^{2} i 276,803 mieszkańców.

Sabaudya i Nizza stanowią jedyny nabytek terytoryalny, jaki Francya za czasów napoleońskich uzyskała.

Jedyna to dziś pamiątka po Napoleonie III.

Kiedy prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Fallières wraz z ministrami Brun i Doumergue uroczyście obchodzili 50 letni jubileusz połączenia Sabaudyi i Nizzy z Francyą, połączyli ten niemiły dla sąsiedniej i zaprzyjaźnionej Italii akt historycznych wspomnień z inną piękniejszą uroczystością.

Oto ze wzgórz Chambéry roztacza się dolina górska, widać w dali ową Charmettes, z którą na zawsze związane są wspomnienia sielanki filozoficznej Jean Jacques Rousseau i m e de Worms.

Tam wzniesiono wspaniały pomnik wielkiego filozofa. Rzeźbiarz p. Mars-Vallet przedstawia młodą i piękną postać Rousseau w ruchu, schodzącego po przechadzce górskiej ze skały. Wieczorem na bankiecie wśród 800 osób przemawiał prezydent Rzeczypospolitej.

Senator p. Perrier zakończył tę uroczystość słowami wdzięczności dla Francyi, która się okazała dla Sabaudyi matką równie czujną, jak serdeczną. *La France a su se montrer pour nous une mére aussi vigilante que tendre.*

I tak ku zadowoleniu powszechnemu zakończyła się uroczystość w Chambery.

Włochy nie zazdroszczą Francyi tego kawałka ziemi włos jej, w której stała kolebka domu panującego Sabaudzkiego. Rozumieją, że bez pomocy Francyi zjednoczenie Włoch byłoby przyszło znacznie później.

A jedno pokolenie, włochów wychowane bez ucisku obcego najazdu, to jedna zdobycz więcej dla kultury i cywilizacyi świata.

Za cenę wolności Italia oddała Sabaudyę i Nizzę

Paris vaut bien une messe — mówił Henryk IV. **W. L.**

Zniechęcony cesarz Wilhelm.

Katastrofa, która spotkała piąty już z rzędu statek powietrzny systemu Zeppelina, wywołała w Niemczech wielkie rozczarowanie i zniechęcenie. Jest to naturalne, po nieopisanym zapale, z jakim przyjęto pierwotnie wynalazek starego hrabiego i po zupełnem rozwianiu się nadziei, które wywołały pierwsze wzloty. Gdy przed rokiem w gorętszych kołach niemieckich panowało przekonanie, że Niemcy, dzięki wynalazkowi Zeppelina, zdobędą przewagę militarną nad wszystkiemi państwami, a równocześnie doskonały środek komunikacyi, doświadczenie wykazało, że ogromne statki tego typu ani do celów militarnych, ani do komunikacyjnych wcale się nie nadają.

Ani jeden z większych wzlotów nie odbył się bez wypadku, i ani jeden z ciężkich statków, którymi wykonywano większe próby, już nie istnieje. Z ogólnej liczby siedmiu, które zbudował Zeppelin, pięć uległo zupełnemu zniszczeniu i pozostały tylko dwa niezupełnie wykończone i niewypróbowane. A tymczasem Francya, na którą przed rokiem spoglądano z wielkiem lekceważeniem, dzięki ogromnemu rozwojowi swej awiatyki, wysunęła się na tem polu naprzód i kierujące zajmuje stanowisko.

Powszechne zniechęcenie udzieliło się także cesarzowi Wilhelmowi, którego wybuchowy temperament pod wrażeniem pierwszych prób ujawnił się w sposób drastyczny obwołaniem szczęśliwego wynalazcy jako «największego męża stulecia».

Jak donosi «Journal-Paris» na podstawie raportu oficera niemieckiego, wysłanego do Francyi, z poleceniem zaznajomienia się z postępami awiatyki francuskiej — na cesarzu Wilhemie powodzenie francuzów sprawiło tak silne wrażenie, że prosił hr. Zeppelina, aby odtąd zajął się badaniem i budową aeroplanów, co też stary hrabia przyrzekł uczynić. Można przypuszczać, że «największemu mężowi stulecia» nie łatwo będzie zejść z wysokiego piedestału i pójść na starość w naukę do innych.

Sejmik związku spółek.

—o—

Doroczny sejmik związku spółek zarobkowych i gospodarczych na poznańskie i Prusy Zachodnie rozpoczął się we środę wieczorem w Poznaniu na wielkiej sali Bazarowej. Napływ delegatów i gości był tak wielki, iż nie wszyscy mogli zająć miejsca na obszernej sali. Świadczy to, i zainteresowanie się społeczeństwa na polu gospodarczem i spółkowem stale wzrasta

Punktualnie o godz. 7 prezes rady nadzorczej banku przemysłowców, p. Telesfor Otmianowski, powitał serdecznemi słowy delegatów i gości z poznańskiego, Prus królewskich, Śląska i obczyzny.

Sejmik zagaił patron ks. prałat Wawrzyniak, przekładając następnie sprawozdanie z działalności związku, które w swoim czasie podawaliśmy już.

Następnie marszałek szambelan Cegielski, zwracając delegatom uwagę na doniosłość prac komisyjnych i uchwalanych tam rezolucyi, zawezwał ich do gorliwej pracy dla dobra spółek i zamknął pierwsze plenarne posiedzenie.

Po półgodzinnej przerwie nastąpiły posiedzenia odnośnych komisyi.

We czwartek o godz. 9 marszałek szambelan Cegielski zagaił drugie plenarne posiedzenie, udzielając głosu dyrektorowi banku związku spółek zarobkowych panu M. Więckowskiemu do sprawozdania banku związku.

Następnie członek patronatu dr. Karasiewicz z Tucholi mówił o zadaniach spółek ziemskich, podnosząc między innemi spostrzeżenie, że spółki, ażeby uruchomić handel ziemią w roku ubiegłym, do banku związku posłały mniej dwa miliony, a wzięły z niego 3 miliony więcej.—Czyni to różnicy 5 milionów. Wedle obliczenia tkwią w pożyczkach 177 milionów, które należy częściowo zwrócić, aby i innym ludziom pomódz w nabywaniu ziemi.

Hamować należy handel ziemią w tych wypadkach, gdzie on wywołany jest z błahych nieraz powodów. Nie wyzyskiwać takiego położenia i nie gonić za kupnem. Dążyć należy do zakładania spółek ziemskich w wszystkich powiatach.

Po przemówieniu delegatów ks. Duczmala z Gąsawy i p. Mąkowskiego z Pobiedzisk, przyjęto następującą rezolucyę:

„Sejmik ponownie zaznacza, że uważa za konieczne istnienie spółek ziemskich, któreby pokierowały prawidłowo handlem ziemią, chroniły kupujących i sprzedających od lichwy i wyzysku niesumiennych agentów;

Pośredniczyły uczciwie w sprzedawaniu i kupnie, regulowały hipoteki mniejszych właścicieli ziemskich.

Społeczeństwo powinno się starać, ażeby w każdym powiecie istniała spółka ziemska, któraby na tych zasadach w swoim okręgu pracowała

Małżeństwo księcia Abruzzów z panną Elkins rozchwiało się.

Piszą nam z Rzymu: Niema już żadnej wątpliwości, że małżeństwo, o którem mówiono od roku, księcia Ludwika Abruzzów z panną Katarzyną Elkins, amerykanką, nie przyjdzie do skutku. Urzędowa agencya Stefani ogłosiła komunikat, widocznie inspirowany z kół dworskich, donoszący, że o przyszłych zaręczynach księcia Abruzzów niema mowy. Komunikat ten nie zostawia więc nic do życzenia pod względem jasności. Przyczyną, która przecięła wszelkie nadzieje w tym względzie, jakie mieli zakochani, była kwestya etykiety dworskiej i stanowiska, jakieby mieli państwo Elkins, nietylko ich córka, wobec królewskiej rodziny włoskiej W Kwirynale uznano widocznie, że ustępstw na tym punkcie czynić nie można, senator Elkins zaś nie chciał małżeństwa morganatycznego. Wobec tego, nie pozostało nic innego, jak dać za wygrane projektowi. Panna Elkins z milionami swymi wyjdzie za amerykanina, a książę Abruzzów będzie musiał zapomnieć o swojej Dulcynei. **Weryha.**

Wystawa rolnicza w Humaniu.

—o—

Humań, 3 września.

Bardzo interesująco przedstawia się na wystawie w Humaniu dział nierogacizny, której chów na Ukrainie rokrocznie wzrasta Zasługa w tej mierze spada na chlewnie zarodowe, z których kilka ma ustaloną sławę. Okazy przywiezione na wystawę do Humania są wogóle dobrze rozwinięte, rosłe i dobrze zbudowane. Większa część tychże należy do dużej rasy angielskiej świń białych, poza tem są tutaj bardzo piękne czerwone i czarne angielskie (Tannworthy i Bergshiry)

Komisya ekspertów, na której czele stał p. Zygmunt Zbyszewski, złożona z pp. D. Dorożyńskiej, A. Łozińskiego i F. Lubańskiego, przyznała złoty medal p. A. Budnemu z Byczany za duże angielskie świnie (z których jedna loszka sprzedana za 550 rb. budziła powszechny podziw), tudzież p. K. Dorożyńskiemu z Teleżyniec za czerwone Tannworthy.

Wielki srebrny medal otrzymali:

Pani Ewelina Duninowa z Legiczyny za znakomity dobór świń angielskich. Okazy, wystawione przez p Duninową, odznaczają się nadzwyczajnem wyrównaniem i silną, a harmonijną budową. Poza tem duży srebrny medal otrzymała p. M. Florkowska z Fajsławic i Tadeusz hr. Grocholski z Strzyżawki. Bergshiry, wystawione przez hr. Grocholskiego po importowanych wprost z Anglii rodzicach, stanowiły na wystawie humańskiej jeden z najbardziej interesujących działów. Bergshiry, odznaczające się dobrym i szybkim wzrostem, a odporne na choroby zakaźne, są jedną z najbardziej godnych polecenia ras świń dla Podola i Ukrainy. Chlewnia w Strzyżawce jest dzisiaj pierwszą na Podolu chlewnią, mającą importowany z Anglii materyał hodowlany.

Mały srebrny medal otrzymali w tej grupie pp. Lipkowski i Chojnowska, a bronzowy pp. R. Korniłowa i W. K. Podhorski.

Dział owiec, jakkolwiek nielicznie reprezentowany, posiadał interesujące egzemplarze. Stwierdzić można, że hodowla pierwotna drobnych owiec ustępuje coraz to szybciej angielskim rasom mieszanym. Oprócz tych były w tym dziale także ładne karakuły.

Złoty medal otrzymał P. Dorożyński, srebrny ks. Dołgorukow, pp. Duninowa, W. Podhorska i F. Jabłoński.

Ci sami wystawcy otrzymali także mniej lub więcej znaczne odznaczenia za bardzo piękny drób. Szczególnie indyki, kaczki, gęsi i kury, wystawione przez p. Duninową, wzbudzały ogólne zainteresowanie. To też p. Duninowa otrzymała medal złoty.

Wielki srebrny medal otrzymały pp.: Z. Bobińska i br. Mayendorf za kaczki i kury. Mały srebrny medal: p. Kotiarewski za dzikie kaczki i p. Chojnowska za pekińskie kaczki. Bronzowy medal otrzymali pp. M. Florkowska i Niemcewicz, a list pochwalny p. L. Rose za gęsi.

Poza rolnictwem w ścisłem tego słowa znaczeniu i hodowlą zwierząt domowych były na wystawie w Humaniu dość dobrze obesłane działy przemysłu rolnego i maszyn. Szczególnie maszyny rolnicze nowego typu, w dużym wyborze nadesłane przez firmę warszawską A. Grodzki, wzbudzały powszechne zainteresowanie, tembardziej, że firma postarała się o demonstracyę niektórych maszyn przy pracy. To też p. Grodzki otrzymał za wybór eksponatów i za chęć zaznajomienia rolników z używaniem narzędzi złoty medal. Takie same odznaczenie spotkało firmę „Elworti" za narzędzia rolnicze typu włościańskiego

Wielki srebrny medal otrzymali: firma H. Schmidt i Sp., „Szulca", Zawadzki i Salamonowicz za narzędzia rolnicze.

Mały srebrny medal otrzymali: międzynarodowe Tow. produkcyi żniwiarek, fabryka nacz. roln. „Trud" w Humaniu i p. Kosowski za wóz uniwersalny dla gospodarstwa rolniczego.

Bronzowy medal otrzymała firma Doliński i Tarnogórski.

W dziale przemysłowym otrzymała fabryka w Humaniu „Trud", a następnie p. Zmorski i W. Podhorski—złote medale.

Srebrne medale otrzymały firmy: Edlicki i Parocka za kafle, Kostecki i Frenkel za piwo, F. Gojżewski za farby, techniczne biuro „Simplex" Przewalski za mąkę.

Bronzowy medal: p. Gnatowski za czerepicę, a list pochwalny Birszunk za wyroby betonowe. **D-r Z. M.**

Dżuma w Odesie.

Od początku epidemii do dnia 1 września zachorowało na dżumę 98 osób, z nich dotąd zmarło 24, wyzdrowiało 34.

Od dn. 28 do dn. 30 sierpnia przywieziono do szpitala 1-go podejrzanego o dżumę, ewakuowano 6 ludzi, którzy byli z nim w zetknięciu. W szpitalu pozostaje 44 ludzi.

Pomimo energicznej walki z dżumą, dotychczas jeszcze zdarzają się wypadki zasłabnięć, jest to jednak wynikiem nie wzrastania epidemii, lecz zwiększonej gorliwości lekarzy, którzy każdy podejrzany nawet wypadek wolą rozpatrywać jako dżumę, byle tylko nie być posądzonymi o opieszałość.

Przed dwoma dniami bardzo uroczyście wyświecano szczurów z ich głównego locum na placu Przywozowym. Przemyślne zwierzęta, obdarzone instynktem niezwykłym, przeczuwając niebezpieczeństwo, już na dni parę przedtem zaczęły emigrować na inne tereny. Mimo to podczas obławy generalnej pod osobistem dowództwem generała Tołmaczewa, zabito koło 1,000 szczurów, które broniły swych straconych pozycyi rozpacznie, rzucając się na ludzi (20 pokąsanych szczurołowów). Plac cały otoczono siatką, wszystkie sklepiki i stragany drewniane porąbano a następnie podpalono. Widok niezwykły zgromadził dziesiątki tysięcy gapiów, a powiadają, że stanowiło to taką atrakcyę, że niektórzy woleli udać się na tę walkę, aniżeli na wybory .. posła do Dumy. Przy tych łowach, prócz szczurów, znaleziono miliardy pcheł i pluskiew, które, chroniąc się przed światłem dziennem i ogniem, obsiadały deski drewniane tak, że wydawały się czarnemi.

Naczelnik miasta i lekarze przez noc całą czuwali nad wykonaniem należytem oczyszczenia tych nowoczesnych stajni augiaszowych, a gdy sen zmorzył powieki, p. Tołmaczew zdrzemnął się na jakiejś pa e drewnianej. Szczurołowy i sanitaryusze upadali ze zmęczenia, nie dano jednak im zasnąć zanim się nie wykąpali w łaźni, gdzie odzież ich zdezynfekowano i kadzono, gdyż cała była okryta tak niebezpiecznemi pluskwami i pchłami. W ściganiu i tępieniu szczurów dopomagały pieski. Jeden mały fox terrier zadusił 50 szczurów, wywlekając je z nor i kałuży.

Obecnie cały ten plac już jest gruntownie oczyszczony, oblany wapnem i odnowiony. Wszystkie nory i dziury zasypane szkłem, nowe podłogi z cementu i betonu. Za spalone budy wypłacono 1,800 rb. odszkodowania.

Straszne brudy placu „Przywozowego", gdzie się koncentruje handel produktami spożywczymi, oddziałał silnie na umysł kierowników kampanii przeciwdżumowej, gdyż wnet zwołano posiedzenie dla złożenia komitetu pomocy dla ofiar epidemii.

Generał Tołmaczew wyraził przekonanie, że domy nędzarzy przy ulicy Małej Arnauckiej najlepiej byłoby zrównać z ziemią i zburzyć, zakładając na tem miejscu skwer, podobne bowiem brudy mogą znajdować się „chyba w Warszawie (?) lub w kraju Zachodnim" (!)—ale nie w Odesie.

Postanowiono prosić banki o dobrowolne składki pieniężne. Miasto, jak wiadomo, postanowiło na cele zdrowotne zaciągnąć pożyczkę wysokości 500,000 rb.

W gazetach miejscowych zjawiła się odezwa, nawołująca do ofiar na rzecz gałganiarzy.

Z powodu zakazu handlu starzyzną, 550 rodzin gałganiarzy znajduje się bez środków do życia. Wyrzucani z domów zadżumionych nędzarze nie mają gdzie się podziać. Wogóle walka z dżumą wysunęła na wierzch kwestyę pauperyzmu Społeczne znaczenie walki z dżumą jest olbrzymie, obnaża bowiem wszystkie — jakby powiedział ś. p. Buszczyński—„ra y Europy". Korzyść ta, że senne społeczeństwo budzi się z apatyi, zacznie zajmować się dolą tych, którym źle na świecie i myśli o bliźnich.

Selim Mirza.

Wybory do Rady Państwa.

—o—

We czwartek d. 2 b. m. zostały ogłoszone listy wyborców do Rady Państwa z powiatów ostrogskiego i owruckiego gub. wołyńskiej. Podajemy poniżej nazwiska wyborców o polskiem brzmieniu (nazwiska osób posiadających i cenzus bierny drukowane *cursive*).

Pow. ostrogski: p.p. Kazimierz Bieńkowski--Kaszyńce, Józef Bieńkowski—Uniów, Stanisław Breza—Siekierzyńce, Karol Hulewicz—Duliby, Adam Dobrzyński—Chrzanów, *Gracyan Jełowicki*—Olenin, Piotr Krzyżanowski — Milatyn, Władysław Krzyżanowski — Milatyn, Teodor Kapustyński (?) — Sijańce, Aleksander Krynicki—Grozów, Karol Lipiński—Wólka, Jerzy Mohilnicki—Wielka Borowica, Kazimierz Mohilnicki—Juśkowce, Kazimierz Piniński—Małe Kaletyńce, Stefan hr. Poniński—Majków, Mieczysław hr. Poniński—Bugryn, Edward Pruszyński—Iliaszówka, Konstanty Rybicki—Jurówka, Mikołaj Rybicki—Jurówka, *Zygmunt Luba Radeymiński*—Siwki, Eustacny Sieszyński—Kaletyńce, Edward ks. Światopołk-Czetwertyński—Krupiec, August ks. Światopołk-Czetwertyński—Płoska, Edward hr. Tyszkiewicz—Płużna, Emil Czubowski—Baranie, Władysław Jasieński — Tudorów, Konstanty Jaworski—Płoska, *Aleksander hr. Iliński*—Kopytków.

Ogółem wyborców do Rady Państwa polaków i rosyan z prawem udziału w wyborach czynnem zapisano do list wyborczych pow. ostrogskiego 45, w tem polaków 28, rosyan 17. Z prawa biernego korzysta ogółem 9 wyborców, w tem polaków 3.

Powiat owrucki: p.p. Witold Brzozowski—Skrebele, Mieczysław Wiszniewski—Szemetyckie, Włodzimierz Dubowiecki—Kościuszki, Mieczysław Załęski-Ługiny, Edward Zagórski—Kalinówka, Edmund Kaleński—Bołotnickie, Walery Krzyżanowski—Kremne, Leon Małachowski—Wieledniki, Ludwik Młodziejowski—Lipniki, Jan Maszyński—Nowe Dorogieńskie, Cypryan Teleżyński—Nowaki.

Ogółem wyborców do Rady Państwa z pow. owruckiego zapisano do list wybor

---

5)

Edward Paszkowski.

ROZBITKI

Z kroniki kresowej.

Horski chciał protestować, ale mu Hińcza nie dał słowa przemówić, wołając:

— Rozumiesz Bolku? Sam mówisz, że przyjechałeś tu pełnić obowiązek, więc pełńże go do stu dyabłów albo zmień firmę i ogłoś, że masz sklep zwykły, który dba jeno o kasę. Pamiętaj, że malec nie powinien cierpieć za mamunię i tego archikanalię. Może to i sentyment, a jako taki, głupi, ale matkę męczy poczucie, że z własnej winy skazała dziecko na hańbę, a i mnie licho wie co męczy i gniecie.

Horski się oburzył...

— Więc dlatego, że was coś męczy i gniecie, ja mam dopomódz do puszczenia bezkarnie pierwszego lepszego łotra, który okrada trupy, rozbija trumny, przewraca prochy ludzkie...

— I tak dalej... — przerwał Hińcza.— Przestań wyliczać, bo mnie nie rozczulisz. Groch i kapusta—jest włoszczyzną. Wiem o tem. A zresztą, jam nie sędzia, tyś nie oskarżyciel. Mnie nie okłamiesz. W gruncie rzeczy przeszkadza ci nie idyotyczna sprawiedliwość, a obawa straty paruset rubli na tamtym procesie cywilnym.

— Hińcza!..

— Więc faktami zaprzecz...

— To do niczego nie doprowadzi... — mówi znużonym głosem Horski.

— Co nie doprowadzi?..

— Napróżno dyplomatyzujesz, bo ja go bronić nie będę.

— A jednak ty go bronić musisz!.. — decyduje Hińcza.

— Zwaryowałeś!..

— Jeżeli sentyment jest bzikiem — to prawdopodobnie...

Przysiadł się do Horskiego i począł głosem chwilami mocnym, chwilami jak gdyby zawstydzonym.

— Słuchaj, Bolek!.. Matki mojej nie znałem, ojciec dbał o mnie tyle, co o psa, którego zaledwo znosił... Rabka to wspomnienie łajań, kijów i poniewierki... A jednak, kiedy przepiłem ostatnią garść rabczańskiego piachu, zrobiło mi się głupio i teraz jeszcze sterczą mi jak wyrzut przed ślepiami wydmy i laski, walące się gumno i stara chata mojej ojcowizny... U ciebie inaczej... Ty masz tak zwane piękne tradycye domowe i ładne wspomnienia ..Więc... Zresztą wymownym być nie potrafię, lecz pamiętaj, że z Janiną bawiłeś się, będąc dzieckiem, że ją lubiła twoja matka, że w twojej właśnie rodzinie poczęła się ta straszna krzywda, która ją dzisiaj do błota spycha. Ze w końcu będziesz ostatnim z ostatnich, jeżeli jej nie dopomożesz... *Dixi et... omnia mea mecum porto*, czy jakoś tam inaczej. W każdym razie sens mojej łaciny taki, że daj mi trochę rubli, bo resztki Stasiowego futra już się rozlazły, a dzisiaj jeszcze jadę do Zaorzec.

— Do Nałyńskiego?..

— Do Zygmunta...

— Chory jest..

Wiem o tem, ale właśnie muszę śpieszyć, żeby go w domu przyłapać, bo podobno jedzie zagranicę...

Horski ramionami wzruszył.

— Ten już stracony...

— Najpiękniejsze kwiaty naszego „starego ziemiaństwa" usychają.. — ugryzł Hińcza. — A więc to rzecz skończona—Malickiego, Bolku, bronisz...

— Nie!.. — odciął Horski, chociaż widocznem było, że powiedział to machinalnie.

Hińcza znowu usiadł...

— Skończmy to.

— Ja już to skończyłem... — mówi Horski. — Nie można budować rzeczy uczciwych za pomocą otwierania cel złodziejskich. Nie wysilaj się, bo mnie nie przekonasz...

— Ja wcale nie potrzebuję ciebie przekonywać, bo ty już jesteś przez samego siebie przekonany — decyduje Hińcza. — Powiem tylko, że nie przyjechałbym tu do ciebie i nie powiedziałbym ci ani słówka o całej tej awanturze, gdyby nie pewność, że pozostałeś dawnym uczciwym chłopem ze szkoły „Ruchu" i Pacławskiego, że tak pasujesz do filistrów, którzy cię otaczają, jak czysty dźwięk organu do pijanego beczenia organisty. Otóż racz wysłuchać myśli, którą mam we łbie.

Horski spojrzał na Hińczę prawie ze strachem. Zrobił nawet ruch, jak gdyby chcąc przeszkodzić wyłonieniu się tej Hińczowej „myśli", lecz pohamował się i z rezygnacyą czekał...

— Widzisz — mówił Hińcza — cmentarzy plugawić nie należy, mogiłki rozkopywać i prochy ludzkie ruszać nie godzi się, a kościół powinien być rzeczą świętą .. *Bene...* Dla fizycznego, że tak powiem, podtrzymania tej zasady, t. j. dla ukarania kanalii Malickiego, Polków, etc... jest sąd, władze śledcze, prokuratura, policya, sekretarze, pisarze, woźni, stójkowi, łapacze, władze więzienne i władze inne, słowem olbrzymie maszynisko, które wciąż huczy i pracuje, aż drzazgi na Sybir lecą... Pomyśl teraz, że Janina i jej dziecko są niezaprzeczenie cząstką tej całości, którą owa machina ochraniać winna. Tak?.. A więc jazda dalej. Pomyśl teraz, że wszystko to razem wzięte, zamiast Janiny i jej dziecka bronić, w zwartym szeregu, pospołu z tak zwaną opinią publiczną, przeciwko tym dwojgu rusza. Pomyśl, że oprócz ciebie oni nie mają na świecie nikogo... Zastanów się, że jeżeli Malickiego uniewinnią, ludzkość właściwie nic na tem nie straci, bo na straży cmentarza i kościołów zawsze stać będzie pomieniona maszyna, gorliwie czynna i nazbyt chwilami sprawna... Jeżeli zaś Malickiego zasądzą...

— Pamiętaj!.. — porwał się Hińcza — że ten sam młot, który jemu skuje kajdany, rozbije jednocześnie, czort wie za co, i życie malca... A ten malec, to może syn... Janka Ipohorskiego... Czy ty to pojmujesz?.. Kombinuj i pamiętaj, że Janina mieszka u Polkowej, nad rzeką...

Hińcza wyszedł, a Horski długo siedział bez ruchu, machinalnie miętosząc w ręku zgasły papieros.

II.

Było południe pogodnego dnia sierpniowego.

Na skraju szosy, wiodącej z Żydowa do Onpola, na wzgórzu, wznoszącem się nad krętą linią Kamiennej pokazał się zapylony powóz, zaprzężony czwórką zmęczonych koni.

W blasku płonowych niemal promieni słońca, cichy, drzemiący wśród sadów Onpol świecił zdala złotem krzyży cerkiewnych i białością murów przedmiejskich. Rozległe miasto rozrzuciło się krętą linią na przeciwległym skalistym brzegu i barwiło się w słońcu niezwykłym przepychem roślinności drzewnej, sprawiającej wrażenie puszystego kobierca, przetkanego tu i owdzie murami białych gmachów i domostw.

Zgrabnym wężem zbiegająca z góry, a potem za mostem wznosząca się ku miastu, dobrze utrzymana szosa, dwa na skraju wzgórza stojące białe gmachy szpitalne i szereg również białych sadyb nadrzecznych nadawały zdala miastu cechę porządku i zamożności.

Błyszczało to, imponowało obszarem, pociągało obfitością powietrza i świeżości, potęgowanej kryształową linią płynącej u stóp miejskich, wartkiej, acz niezbyt szerokiej rzeki.

Kamienna okalała miasto długiem półkolem i czem wyżej w górę, tem stawała się głębszą, szerszą i piękniejszą.

(D. c. n.).

czych z prawem udziału w wyborach czynnem 35, w tem polaków 11, rosyan 24. Z 3 wyborców, posiadających bierne prawo udziału w wyborach, żaden nie jest polakiem.

Termin składania zażaleń na niedokładności, popełnione w listach wyborczych pow. owruckiego i ostrogskiego, upływa we czwartek d. 9 września.

Regaty w P. T. G.

Dziś polskie T-wo gimnastyczne urządza trzecie z rzędu regaty publiczne. Jak popis gimnastyczny jest doraźnym sprawdzianem pracy Towarzystwa w sezonie zimowym, tak regaty dają miarę postępów tej pracy w sezonie letnim.

Z małymi środkami i w gronie nielicznym zwolenników sportu rozpoczynała przed czterema laty swą pracę sekcya wioślarska. Jedna łódź i kilku zaledwię wioślarzy—oto cały zaród pierwotny sekcyi.

Dzięki zabiegliwości zarządu i sekcyi po latach czterech pracy Towarzystwo gimnastyczne wystawić może do regat szesnaście osad i osiem łodzi, odpowiadających wymaganiom sportowym. Zaznaczyć wypada, że na tych szesnastu osadach nie kończą się bynajmniej szeregi wioślarzy i tylko brak czasu nie pozwolił na wprowadzenie do programu innych jeszcze biegów, do których znaleźliby się chętni a uzdolnieni wioślarze.

Obok młodych druhów, stojących na kajakach, dwa razy na dystansie 500 metrów, dwa razy na „werach" na 1000 metrów, i raz na „pair-oarach" na 1500 m., widzimy w programie bieg seniorów 1000 m., w którym przyjmą udział starsi członkowie T-wa, składając dowód, że wiek dojrzały bynajmniej do zerwania ze sportem wioślarskim nie obowiązuje i że przy pewnych warunkach nawet w starszym wieku można osiągnąć rezultaty zarówno pod względem zdrowotnym jak i sportowym wcale dodatnie.

Nie tylko więc widowiskiem ciekawem będą regaty dzisiejsze, lecz i pokazem pracy sympatycznego T-wa i ruchliwego wydziału.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) Wawrzyńca.
Jutro 6 (19) Zacharyasza.

Wschód słońca godz. 5 **m.** 37.
Zachód słońca godz. 6 **m.** 15
Długość dnia godz. 12 **m.** 38.

— **Dzisiejsze regaty.** Sekcya wioślarska P. T. G. prosi nas o zaznaczenie, że odjazd parostatku na miejsce regat nastąpi o godz. 1-ej po południu.

Przystań sekcyi znajduje się wprost ul. Andrzejowskiej.

Parostatek jest duży, wygodny i oprócz publiczności mieścić będzie orkiestrę muzyki wojskowej.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes Zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie Pań Kuratorek Towarzystwa odbędzie się dnia 7 września, t. j. w wtorek o godzinie 11-ej zrana, zaś posiedzenie Zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej wieczorem.

— **Kary prasowe.** Redaktorzy gazet: „Poślednija Nowosti" i „Kijewskaja poczta" skazani zostali na 100 rb kary z zamianą na areszt miesięczny, za pomieszczenie w Kronice wzmianki p. t. „Ciemna historya".

— **Kampania przedwyborcza.** Onegdaj odbyło się w klubie nacyonalistów zebranie wyborców miejskich z cyrkułu pałacowego. Przewodniczył p. Demczenko. Na sali było około 35 osób, w tej liczbie, ma się rozumieć, ani jednego polaka, pomimo, iż wielu otrzymało zaproszenia. Nie stawili się również na zebranie i poważniejsi radni rosyanie, choć nacyonaliści dokładali starań, aby ich zwabić na posiedzenie. Otwierając zebranie, p. Demczenko zaznaczył, że ma ono na celu wybranie komitetu wyborczego cyrkułu pałacowego, który opracuje listę kandydatów, a następnie urządzi głosowanie przedwstępne i tych, co otrzymają największą ilość głosów, poda jako kandydatów na radnych w czasie wyborów. Tu p. Demczenko oświadczył, że porozumienie między nacyonalistami a partyą kupiecką jest faktem dokonanym, następnie wyraził nadzieję, że do bloku przyłączą się i polacy, którzy w cyrkule pałacowym stanowią większość. W końcu przewodniczący żądał, aby zebrani zobowiązali się oddać swe głosy na kandydatów, podanych przez komitet. Następny mówca, p. Sawenko, wskazywał na zadanie „wyborców rosyjskich" nie dopuścić w czasie wyborów bieżących do rady miejskiej tych żywiołów, które przedostały się do niej zawdzięczając „ruchawce" w r. 1906, poza tem ręczył p. Sawenko, że w radzie miejskiej polityka nie będzie miała miejsca. Wogóle zebranie miało charakter pojednawczy i w liście członków komitetu wyborczego umieszczono nawet kilku „inorodców". Weszli do niej, jako przedstawiciele właścicieli kamienic, pp. Demczenko, Indrziszek, d-r Nieze, Strauss, Nikołajew, Mozert, Baskakow, Szlejfer, Wesser. Jako przedstawiciele kupców: Konoplin, Mohylowcew, Zdrojewski, Fiałko.

— **Biura informacyjne na kolejach.** W celu dostarczania publiczności informacyi, dotyczących przejazdu pasażerów i przewozu ładunków na kolejach w krótkim czasie przy miastowych stacyach kolejowych w większych miastach będą otwarte specyalne biura informacyjne. Na kolejach Południ.-Zachod. takie biura będą funkcyonować w Kijowie i Odesie. Wczoraj w zarządzie kolei Połud.-Zachod. otrzymano z ministerstwa komunikacyi wskazówki, dotyczące urządzenia takich biur; między innemi wskazano tam, że posady zawiadowców biur mogą obejmować tylko osoby, biegle posiadające dwa języki cudzoziemskie (francuski i niemiecki lub angielski).

— **Z politechniki.** Zarząd politechniki kijowskiej zawiadamia studentów, którzy zostali przyjęci na skutek specyalnego rozporządzenia ministra, że ostateczny termin opłacenia wpisu upływa dla nich dnia 7-go września.

„Kółko awiatyczne" politechniki kijowskiej urządza ekskursyę do Moskwy na „tydzień awiatyczny", który ma się odbyć w dn. 5—12 września.

Wyjazd we wtorek dnia 7-go b. m. o godz. 11½ w nocy.

— **W sprawie biura adresowego.** Gubernator kijowski zawiadomił prezydenta miasta, że art. 163 ustawy paszportowej przyznaje mu prawo na mocy doświadczenia i stosownie do potrzeby zmieniać statut biura adresowego. Wobec tego gubernator uważa, że, uzależniając biuro od policyi, postępował on ściśle zgodnie z prawem.

— **Ehrlich 606.** Onegdaj upłynął miesiąc od chwili, kiedy w Kijowie po raz pierwszy zaszczepiono w szpitalu wojskowym preparat arseno benzolu 8 chorym na przymiot, znajdującym się w stadyum condylomatycznym. U 3 chorych stwierdzono recydywę przymiotu, przyczem obecnie stan ich zdrowia jest gorszy, niż w chwili wstrzykiwania. Onegdaj prof. Tomaszewski ponowił próby na nowych 3 chorych.

— **W sprawie przewodników elektrycznych.** Zarząd miejski wystosował do gubernatora prośbę o zmuszenie T-wa elektrycznego do przeniesienia przewodników elektrycznych, dostarczających prąd dla tramwajów, pod ziemię, ponieważ z powodu złej izolacyi w razie zerwania się grożą one nie bezpieczeństwem dla ludzi i zwierząt. Gubernator odpowiedział, iż miasto, pomimo że żądanie powyższe oparte jest na umowie, nie może zmusić T-wa do przeniesienia przewodników na starych liniach, gdzie pozwoliło już na urządzenie sieci powietrznej. Tu powinno ono żądać tylko dobrej izolacyi przewodników. Co do nowych linii — sam zarząd miejski może nie pozwalać na otwarcie ruchu, zanim przewodniki nie będą ułożone pod ziemią.

— GORLIWOŚĆ POLICYJNA. W piątek wieczorem przed teatrem Bergonier w chwili wysiadania z dorożki jednego z naszych współpracowników, policyant podbiegł do konia i chwycił go za cugle z takim impetem, że koń szarpnął dorożką i pasażer tylko dzięki wypadkowi nie dostał się pod koła i kopyta.

Okazało się, że dorożkarz zajechał nie od strony właściwej, wskazanej przez odnośne przepisy. Że policya pilnuje porządku, to jest naturalne, ale dlaczego to pilnowanie bywa połączone z narażaniem publiczności na bardzo przykre następstwa. Dla ścisłości dodamy, że działo się to około 9-ej w antrakcie po 1 akcie, na ulicy stali tylko policyanci, pom. komisarza siedział w krzesłach a rewirowy, który nawiasem mówiąc był w głębi przedsionka, choć podobno widział wszystko, na zrobioną uwagę oświadczył, że «wszystko jest w porządku».

— ZBIEGŁY DOROŻKARZ. Onegdaj niejaka Bogdanowska poleciła dorożkarzowi Nr 538 odwieść z dworca rzeczy jej na ul. Moskiewską. Dorożkarz z rzeczami skrył się bez śladu.

— SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA. Kapitana szkoły wojskowej Woroncowa okradła służąca, która skradłszy mu rzeczy i pieniądze razem na 50 rb., zbiegła bez wieści.

— KRADZIEŻE. Przy ul. Rejtarskiej Nr 29 ze strychu skradziono bieliznę wartości 100 rb. Podejrzanego o kradzież Kowalenkę zatrzymano.

— W domu Nr 16 przy ul. Instytuckiej złodziej wszedł przez otwarte drzwi do kuchni i korzystając z nieobecności służącej skradł jej rzeczy i pieniądze.

— ZAGADKOWY WYPADEK. Onegdaj w pobliżu stacyi «Czernoleski» Elizawetgradzkiej linii maszynista dążącego do Znamienki pociągu osobowego Nr 32 zauważył nieruchomo leżącego o 3 sążnie od toru człowieka. Pociąg zatrzymano i człowieka tego ze słabemi oznakami życia wniesiono do wagonu i odwieziono do szpitala kolejowego na stacyi «Znamienka». Na głowie jego stwierdzono kilka zaschłych ran. Osobistość poszkodowanego została niewyjaśniona, również jak i okoliczności, przy których został on poraniony.

KRONIKA POLSKA.

— **Wybory w Tow. Dobroczynności.** Skutkiem zrzeczenia się p. Grafa, prezesem lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności jednogłośnie wybrany został p. Leon Przanowski.

— **Śledztwo administracyjne.** Rzecz. r. st. Mamontow, delegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych w celu sprawdzenia skarg na antypaństwową jakoby działalność J. E. biskupa J. Cieplaka, wyjechał do Nieświeża, gdzie się miał osobiście z Jego Ekscelencyą spotkać.

— **Nowy rektor akademii duchownej.** „Słowo" pisze:

„Z miarodajnego źródła donoszą nam, że ksiądz Aleksander Kakowski, regens seminaryum metropolitalnego warszawskiego i kanonik kapituły metropolitalnej, zamianowany został rektorem Akademii duchownej w Petersburgu. Ks. Kakowski urodził się w 1862 r. Po ukończeniu szkół i seminaryum metropolitalnego warszawskiego, odbywał studya w uniwersytetach zagranicznych, gdzie otrzymał stopień d-ra św. Teologii. Wyświęcony w r. 1886, objął niebawem katedrę prawa kanonicznego w seminaryum metropolitalnem, w dwanaście lat później został mianowany regensem seminaryum, a w r. 1901 wszedł do kapituły metropolitalnej. W roku bież. odznaczono go tytułem d-ra Teologii Akademii duchownej petersburskiej.

„W ciągu swej długoletniej pracy w Warszawie pozyskał ks. Kakowski powszechną cześć i uznanie. Świątobliwy kapłan, głęboki uczony, wytrawny wychowawca, łączył z innemi zaletami charakter słodki i pełen wyrozumiałości, który mu jednał serca młodzieży duchownej. Przechodząc na nowe stanowisko, wniesie tam ogromny zapas swej wiedzy i swego dotychczasowego doświadczenia i niewątpliwie przyczyni się bardzo do dalszego rozwoju jedynej w państwie wyższej uczelni duchownej".

— **Ś. p. Stanisław Słomiński.** Z Chicago donoszą: Dnia 26 sierpnia zmarł powszechnie znany obywatel Stanisław Słomiński. Ś. p. Słomiński był jednym z najstarszych polskich osadników w Chicago, a pracownię swoją (chorągwi, ornatów i t. d.) prowadził od przeszło 40 lat. Słynie ona dziś w całym kraju, jako jedna z najlepszych tego rodzaju. Na wystawie powszechnej Kościuszkowskiej we Lwowie, pracownia Słomińskiego otrzymała dwa medale i dyplom za artystycznie wykonane prace.

Ś. p. Słomiński należał do różnych Towarzystw polskich, a w pierwszym rzędzie do Związku narodowego polskiego, którego był jednym z założycieli. Wstąpił bowiem do Z. N. P. 21 lutego 1880 roku i miał numer porządkowy 138. Był także przez dwa lata wiceprezesem, a następnie dyrektorem Z. N. P., oraz delegatem kilku sejmów. Liczył lat 71.

— **Ś. p. Emil Geyer.** W Berlinie zmarł przed paru dniami na anewryzm serca przemysłowiec łódzki Emil Geyer, prezes akcyjnego Tow. fabryk wyrobów bawełnianych p. f. „Louis Geyer". Rodzina Geyerów, jedna z najdawniej osiadłych w Łodzi rodzin niemieckich, bardziej od innych zrosła się ze społeczeństwem polskiem, a zwłaszcza po ostatnich przewrotach, można powiedzieć, że z potentatów łódzkich jedni tylko Geyerowie nie stanęli po stronie wrogów polskości; to też członkowie tej rodziny cieszyli się powszechnym szacunkiem wśród polskiego ogółu. Rozumieli też swe obowiązki względem społeczeństwa, świadczy o tem wydatna ofiara pieniężna, złożona z okazyi 50 ciolecia firmy, na założenie w Łodzi szkoły przemysłowej.

Szkołę tę, przy pomocy środków, ofiarowanych przez Geyerów, założono przy chrześcijańskiem Tow. dobroczynności, wybudowano wzorowy gmach, zaopatrzono we wszystkie urządzenia i warsztaty i stworzono z niej jedyną na owe czasy i pierwszą uczelnię, gdzie młodzież wychowywana była pod czysto polskiem kierownictwem.

Stanowisko, zajęte przez Geyerów podczas wypadków rewolucyjnych, wstrzymanie nadal inżynierów polaków, podczas gdy inne firmy pozbyły ich się czemprędzej, sprowadzając niemców i francuzów, podniosło jeszcze pochlebną opinię Geyerów; nic dziwnego, że śmierć jednego z wybitnych członków tej rodziny wywołała ogólny żal.

— **Dar.** Krakowskie muzeum narodowe otrzymało w darze tymi dniami oryginał petycyi matek polskich z Poznańskiego do pruskiego ministerstwa oświaty o przywrócenie nauki religii w polskim języku. Petycya, wniesiona w 1906 r. i odrzucona, opatrzona jest setkami tysięcy podpisów z każdego miasta i wsi wielkopolskiej.

— **Z piśmiennictwa.** «Ekonomista», tom 3 z r. b. zawiera następujące prace: J. St. Lewińskiego, Powrót do Adama Smitha — J. Gościckiego, Import zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego — Romana Rybarskiego, Organizacya kredytu dla wielkiego przemysłu w Galicyi — Stefana Rosińskiego, Emigracya polska na zachodzie Prus w świetle cyfr.

Obfita kronika ekonomiczna zaboru pruskiego, przez E. Casparego Kronika ekonomiczna, rolnicza i współdzielcza, tudzież bogaty dział rozbiorów i sprawozdań dopełniają treści tomu.

— **Nowa pretendentka.** Do liczby pretendentów o spadek po zmarłym ks. Bohdanie Ogińskim przybywa niejaka p. Woźniak, z domu Ogińska, zamieszkała na Kujawach w Królestwie Polskiem. Przyznając się do pokrewieństwa ze zmarłym księciem, czyni starania o przyznanie jej praw do spadku. W tym celu poczyniła już ona pewne kroki w wileńskim urzędzie hipotecznym i w hipotece sądu okręgowego.

— **Zagadkowy list.** Inspektor więzień gub. warsz. Petz, zamieszcza w «Warsz. Dniew.» list, w którym pisze co następuje: «Na imię pomocnika naczelnika warsz. więzienia śledczego Klejna przysłany był przez pocztę miejską list rekomendowany, adresowany po polsku. Na odwrotnej stronie koperty tymże charakterem umieszczony był podpis w języku rosyjskim: «Od P. J. Iwanowa z Kijowa». Po otwarciu koperty wewnątrz znaleziono czysty arkusz papieru listowego i banknot 25 rublowy, a na brzegu papieru napis lakoniczny «Od Ronikierowej». P. Klejn list wręczył naczelnikowi więzienia, a ten ostatni przesłał go do inspektora więzień. Wspomniane 25 rubli dołączono do funduszu imienia radcy tajnego, Maksimowskiego.»

— **Odznaczenie polskiego malarza.** Francuskie ministerstwo oświaty, które corocznie czyni w salonie «Societe Nationale des Beaux Arts» zakupy wybitnych obrazów do muzeów paryskich, zakupiło tego roku za cenę 1,500 franków obraz Mieczysława Jakimowicza p. t. «Dziwne oczy» do muzeum luksemburskiego. Dotąd zakupiono tam z obrazów malarzy polskich tylko jedno z dzieł Olgi Boznańskiej.

Ostatnie wiadomości

O mowę ks. Radolina. Dzienniki niemieckie inspirowane przez kanclerza starają się zatrzeć niemiłe wrażenie, jakie wywołała znana mowa ks. Radolina na bankiecie w Paryżu. Dowodzą one, że ks. Radolin sądził, iż znajduje się w ścisłem kole zaufanych osób i dlatego mówił z taką otwartością; tymczasem wskutek niedyskrecyi dwóch korespondentów pism berlińskich, mowa ta przedostała się na szpalty dzienników. Dzisiejszy „Berliner N. Nachrichten" pisze, że pomimo tych wyjaśnień pozostanie faktem, że słowa te w rzeczywistości zostały wypowiedziane, co zasługuje na tem większe podkreślenie, że dyplomata niemiecki krytykował postępowanie kanclerza na tak niebezpiecznym gruncie, jak Paryż.

Madziarski język w wojsku serbskiem. Dzienniki budzyńskie donoszą z Belgradu, że oficerom serbskim załóg belgradzkiej i waljewskiej nakazano usilnie, żeby się w ciągu roku nauczyli madziarskiego języka na tyle, żeby się mogli porozumieć w tym języku. W serbskich kołach wojskowych rozmaicie tłómaczą to rozporządzenie.

Odwołanie pielgrzymek. Wobec obawy nowych wypadków cholery, Watykan przedsięwziął wszelkie środki bezpieczeństwa. Z tego powodu ogłoszono dekret papieski, odwołujący wszelkie pielgrzymki do Rzymu, które miały się odbyć w najbliższym czasie.

Cofnięcie zarzutów. Osławiony poseł Breiter zamieszcza w dziennikach wiedeńskich list, w którym oświadcza, że cofa wszystkie swoje zarzuty, podniesione przeciwko Wetzlerowi oraz interpelacyę swoją w tej sprawie. (Poseł Breiter twierdził w interpelacyi swej, że Wetzler został członkiem izby panów dzięki protekcyi prezesa Koła Polskiego, d-ra Głąbińskiego, wzamian za pewne usługi osobiste. Zarzuty te okazały się zupełnie nieuzasadnionymi).

Zaniepokojona Belgia. W ślad za Holandyą zaczyna spoglądać z niepokojem na przygotowania wojenne Niemiec także neutralna Belgia. Wielkie obawy wywołała zwłaszcza budowa nowej niemieckiej linii kolejowej między miastami Malmedy i Stanelot, posiadająca ogromne znaczenie strategiczne. Dzięki utworzeniu tej linii, Niemcy mogłyby z łatwością wyprawić wielką armię do Belgii i zająć stanowisko między Leodyum a Namour. Wobec tego w kołach wojskowych belgijskich zwrócono uwagę na konieczną potrzebę zabezpieczenia granicy zachodniej przez wzniesienie szeregu potężnych fortyfikacyi. Jak w Danii, tak w Belgii wytwarza się coraz więcej świadomość, że neutralność nie miałaby w praktyce żadnej wartości, jeżeli kraj nie potrafi siłą zbrojną przeszkodzić jej pogwałceniu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych.)

Otwarcie wystawy rolniczej.

Winnica.—Wczoraj otwarta została wystawa rolnicza. Otwarcia dokonał Tadeusz hr. Grocholski. Wystawa przedstawia się korzystnie, ogólną uwagę zwraca pawilon kółka rolniczego powiatu latyczowskiego. Spodziewany jest liczny zjazd ziemian i włościan.

Strajk.

Lwów.—Zastrajkowało 1,300 robotników gazowni i elektrowni. Wskutek strajku służby tramwajowej ruch tramwajów został wstrzymany.

Odsłonięcie pomnika.

Lwów. — Na cmentarzu Łyczakowskim odsłonięto pomnik Maryana Gawalewicza. Podczas odsłonięcia przemawiali Adam Krechowiecki i Heller.

W sprawie odmowy legalizacyi.

Warszawa.—„Gazeta Warszawska", przytoczywszy motywy komisyi do spraw związków i stowarzyszeń, odrzucające ze względów możności zakłócenia spokoju publicznego ustawę Stowarzyszenia dla nauczania początkowego robotników, pisze, iż spokojowi publicznemu bardziej zagrażają takie motywy czynników rządowych, aniżeli szerzenie kultury polskiej w kraju, który posiada prawo bytu i rozwoju.

Wychodźtwo do Prus.

Warszawa. — Wychodźtwo na roboty jesienne do Prus przybiera niebywałe rozmiary.

Fałszywe storublówki.

Warszawa.—W Herbach aresztowano żyda, przewożącego przez granicę 1,169 fałszywych storublówek.

Zaprzeczenie.

Petersburg.—W sferach rządowych zaprzeczają pogłoskom o mianowaniu prezesa rady ministrów Stołypina ministrem spraw zagranicznych. Krążą pogłoski, iż nagły powrót Stołypina do Petersburga jest skutkiem intryg reakcyonistów, obawiających się aby przez swą podróż Stołypin nie stał się zbyt popularnym.

Powrót Stołypina.

Tomsk.—Prezes rady ministrów Stołypin przerwał swą podróż i powraca do Petersburga. Z osób prywatnych Stołypin udzielił audyencyi tylko prezesowi miejscowego związku n. r.

Z sejmu finlandzkiego.

Helsingfors.—Mowę talmana, wygłoszoną podczas otwarcia sejmu finlandzkiego, tłómaczył na język rosyjski Markow.

Ustąpienie Szwarca.

Petersburg. — Krążą pogłoski, iż dymisya ministra oświaty Szwarca jest zdecydowana.

W sprawie Wostorgowa.

Petersburg.—Protojerej Wostorgow zamieścił na szpaltach „Now. Wrem." list, w którym, odpowiadając na czynione mu zarzuty, pisze, iż pasterz trzody Chrystusowej wobec rzucanych nań oszczerstw może tylko zachować milczenie i cierpieć, dopóki nie zapytają go w imię Boga władze duchowne, którym dana jest moc oskarżać i sądzić.

„Russk. Znamia", napadając na Wostorgowa pomiędzy innemi wspomina, iż Ioan Kronsztadzki za sfałszowanie depeszy nazwał go szarlatanem.

Różne.

Petersburg.—Uwolniony przez sędziego śledczego za poręczeniem żyd Szulman został ponownie osadzony w więzieniu, ponieważ okazało się, iż nie miał on prawa zamieszkiwania w mieście.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Ekaterynburg.—W Szadryńsku aresztowano 2 młodych ludzi, którzy ograbili pocztę barnaulską; przy aresztowanych znaleziono 10 000 rubli. Wydali oni jeszcze trzeciego wspólnika.

Petersburg.—Tydzień awiatyczny z powodu złej pogody rozpocznie się nie 5, a 8 września.

Petersburg.—Komisya przeciwdżumowa wyasygnowała 20,000 rb. na utworzenie i utrzymanie w ciągu 2 miesięcy lekarsko-obserwacyjnej stacyi w Kronsztadzie. Taż komisya opracowała przepisy nadzoru nad osobami, przybywającemi z miejscowości, w których panuje dżuma. Winni nieprzestrzegania tych przepisów będą karani 3-miesięcznem więzieniem lub grzywną w wysokości 300 rubli.

Moskwa.—W uniwersytecie, w jednem z audytoryów wydziału prawnego, znaleziono 2 bomby, 1200 nabojów, proch bezdymny i wydawnictwa nielegalne. Wszystko to pozostało prawdopodobnie z roku 1905, kiedy w uniwersytecie odbywały się mityngi. Urządzono rewizyę w lokalu Towarzystwa studentów-prawników.

Nowoczerkask.—Na stacyi „Morpino" kolei ekateryńskiej pociąg pocztowy najechał na pociąg towarowy. Dwa wagony i lokomotywa zostały uszkodzone, konduktor i strażnik doznali niebezpiecznych obrażeń ciała.

Kronsztad.—Statki, idące z Odesy, otrzymały rozkaz zatrzymywania się w wielkim rejdzie, w pobliżu stacyi przeciwdżumowej w forcie „Aleksander". Wydano rozporządzenie wywieszania flagi żółtej — o ile na statku niema chorych, czarnej zaś w tym wypadku, gdy na statku znajdują się chorzy.

Petersburg.—Wybuchł pożar w odlewni miedzi, która dawniej stanowiła własność Rozenkranca. Zniszczona została przez ogień pracownia modeli.

Mińsk. — Z Nieświeża donoszą, że biskup Cieplak wezwany został do Petersburga.

Odesa. — Minister przemysłu i handlu odwiedził powtórnie wystawę i obejrzał oddziały rolniczy i melioracyjny. O godz. 10-ej wieczorem minister wyjechał do Ekaterynosławia.

Odesa.—W ciągu czterech dni zasłabło na dżumę 7 osób, zmarło 4.

Władykaukaz.—Przybył minister finansów, a następnie wyjechał samochodem do Gudauru.

Odesa.—Strajkujący robotnicy portowi powrócili do pracy, na warunkach zaproponowanych przez zarząd kolei Poł. Zach.

Petersburg.—W ciągu doby zasłabło na cholerę 44 osoby zmarło 19. W szpitalu znajduje się 582 chorych.

Włodzimierz.—Otwarty został zjazd ogrodników i pszczelarzy.

Rewel. — W obecności gubernatora otwarta została estońska wystawa rolnicza i wystawa rzemieślniczo-przemysłowa z eksponatami miejscowymi i z innych gubernii nadbałtyckich. Wystawa potrwa 3 dni.

Urmia.—Wojska perskie dokonały rozgromu byłych schronisk rozbójników kurdzkich. Zostały zniszczone wsie Kotołan, Zalindar i Giadżin, które oddawna znajdowały się pod wpływem turków.

Budapeszt.—Cesarz Wilhelm przybył na polowanie do zamku arcyksięcia Fryderyka w pobliżu Mohacza.

Ateny.—Na otwarciu zgromadzenia narodowego rewizyoniści postawili wniosek, dotyczący przysięgi członków zgromadzenia. Wniosek wywołał energiczny protest i Dragumisowi z trudnością udało się przywołać członków zgromadzenia do porządku. Kwestya przysięgi została odłożona. Następnie zaczęto rozpatrywać sprawę pełnomocnictw zgromadzenia. Dymitrakopulos ostrzegał przed niepożądanemi niespodziankami i zaznaczał, że konieczna jest konstytuanta z szerokiemi pełnomocnictwami prawodawczemi. Zgromadzenie zostało odroczone do wieczora.

Ateny. — Na zgromadzeniu narodowem wniesione zostały dwie formuły. Jedna z nich wniesiona przez rewizyonistów, która uznaje zgromadzenie jako legalnie ukonstytuowane i upełnomocnione do rewizyi wszystkich, za wyjątkiem zasadniczych, artykułów konstytucyi, oraz do dopełnienia konstytucyi nowymi artykułami. Druga formuła stronników konstytuanty projektuje, aby zgromadzenie, korzystając ze swego prawa zwierzchniczego, złożyło przysięgę według 64-go artykułu konstytucyi. Dragumis oświadczył, że jeżeli wniosek o uznaniu zgromadzenia narodowego za konstytuantę zostanie przyjęty—gabinet poda się do dymisyi.

Johannesburg. — Do godziny 2-ej wybrano 41 nacyonalistów, 23 unionistów, 9 niezawisłych i 4 członków partyi robotniczej. W Durbanie zabalotowano byłego ministra handlu, Moora, który był również ministrem prezydentem Natalu.

Paryż.—Stan zdrowia Nelidowa znacznie się pogorszył. Rodzina nie odstępuje od łoża chorego.

Paryż.—Agencya Havasa donosi, że w zdrowiu Nelidowa nie zaszła żadna zmiana.

Saint Nazaire. — Fallières obejrzał trzy pancerniki, budujące się w warsztatach okrętowych, odwiedził doki, wieczorem zaś na pancerniku „Saint Louis" wydał obiad dla przedstawicieli instytucyi rządowych.

Fiume. — W obecności wiceadmirała Mańkowskiego, delegacyi rosyjskiej eskadry, przedstawicieli władzy cywilnej i wojskowej i zarządu miejskiego odbył się pogrzeb podoficera z krążownika „Ruryk".

Fiume.—Eskadra rosyjska wczoraj wyruszyła na wody Kreteńskie.

Amsterdam.—Belgijska para królewska udała się do Brukseli.

Paryż.—Według doniesień agencyi Havasa stan zdrowia Nelidowa jest beznadziejny. Przy łożu chorego znajduje się jego żona i 4 synów.

Pekin.—Przybył tutaj amerykański minister wojny, Dickenson, ze świtą. Urządzono mu owacyjne przyjęcie. Minister został przyjęty na audyencyi przez regenta. Powrót swój minister będzie odbywał przez Syberyę i Europę.

Giełda Petersburska.

Dn. 4 września 1910 r.

4% Renta Państwowa	95
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
5½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	91
5% pożyczka prem. 1864 r.	480
5% „ „ 1866 r.	380
5% obl. prem. Szlach. Banku	331
Akcye Petersbursk. Międzynar. Banku	515
„ Petersb. Dyskont.-Pożycz.	515
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	412
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	143
„ Briańsk. Fab. Szyn	125½
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	245
„ Putiłowski	149½
„ Bakińsk. T-wa Nafty	283
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	
„ Kol. fabr. maszyn	223
„ M. K. Wor. kol.	—
„ „Hartman"	245
5% pożyczka 1905 r.	104¼
5% „ 1906 r.	103
5% świadectwa włościańskie	99
5% pożyczka 1908 r.	104¼

Usposobienie z walorami państwowymi stałe; z prywatnymi papierami hipotecznymi małoczynne; z dywidendowymi spokojne; premiówki bez zmian.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 4-go września 1910 r.

Berlin	Wypłaty na Petersburg	216.70
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.
	4½% pożyczka 1905 r.	100.40
	4% renta państwowa 1894 r.	94 80
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	216 85
	Dyskonto prywatne	$3\frac{7}{8}$%
	Usposobienie mocne.	
Wiedeń	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 85
Paryż	Wypłaty na Petersburg	
	Cena najniższa	266.75
	Cena najwyższa	268 75
	4% renta państwowa 1894 r.	96 00
	4½% pożyczka 1909 r.	101.10
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106.15
	Dyskonto prywatne	$2\frac{6}{10}$%
	Usposobienie mocne.	
Londyn	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$105\frac{5}{8}$
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	$100\frac{5}{8}$
	Usposobienie ospałe.	
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
	4½% „ „ 1909 r.	$93\frac{7}{8}$

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Dom Handlowy
M. i J. Mandl
Kijów, Kreszczatyk 42. Telefon 764.

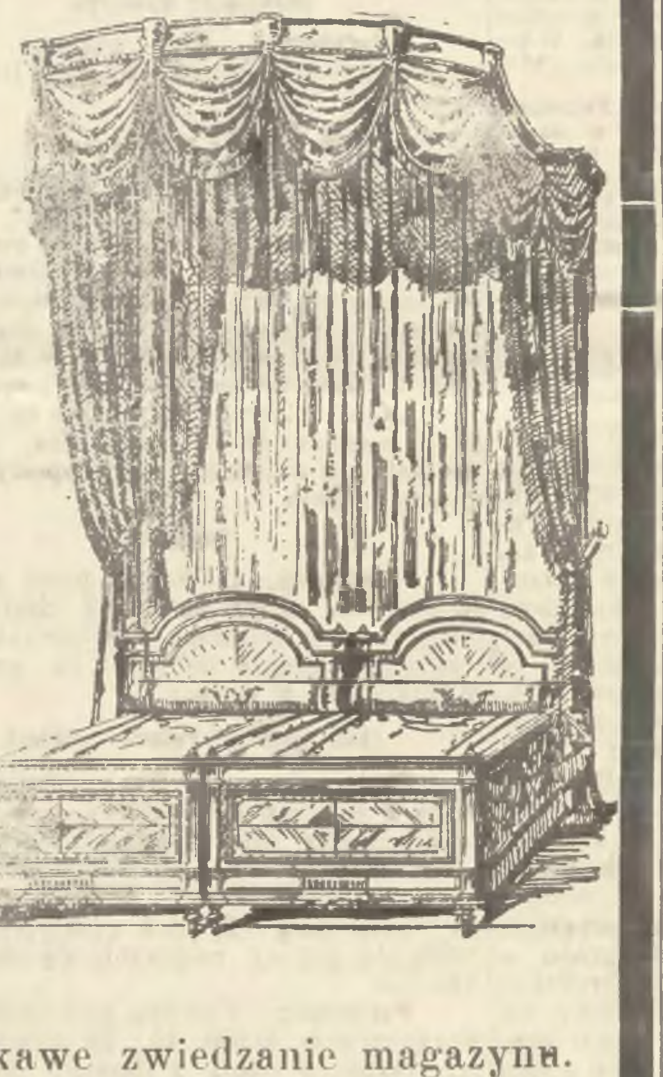
Uniformy
wszystkich zakładów naukowych
przygotowane
w WIELKIM WYBORZE.
Przyjmuje się obstalunki na uniformy dla P.P. wojskowych i urzędników wszystkich ministeryów.

Sukna i materyały na uniformy pierwszorzędnych fabryk.

Firma pozostaje w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Spożywczem Dr. Żel. Połud. Zachod. i z Oficerskiem T-wem Ekonomicznem. 19145

---

500 pokoi
kompletnie urządzonych
SALONOWYCH
SYPIALNYCH
JADALNYCH
i GABINETOWYCH.



Mebli
gustownych i wytrzymałych, wyłącznie własnego wyrobu
na obecny sezon
J. Kimajer
Mikołajewska 13 w własnym gmachu

Uprasza się o łaskawe zwiedzanie magazynu. 19034

„Pieśń zwycięska Grunwaldu"
kolorowa reprodukcya obrazu rędzla znanego art. mal. F. Franicza, została wydana staraniem Wydawnictwa »Wisła«, ażeby uczcić wiekopomną rocznicę Bitwy pod Grunwaldem. Obraz ten winien zdobić ściany każdego domu polskiego. Cena obrazu wydanego na pięknym, grubym kartonie, welinowym, wielkości 30×40 rb. 2. Za przesyłkę pocztową i opakowanie dolicza się 25 k.

!!!Pocztówki barwne, stanowiące kopie obrazów najznakomitszych malarzy polskich!!!

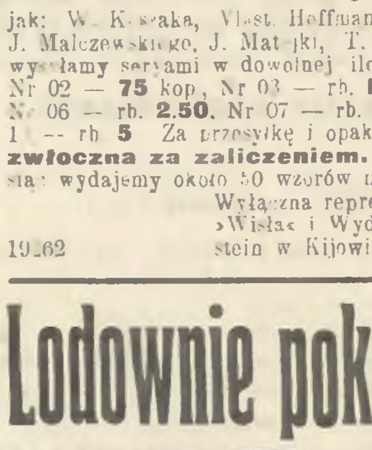
jak: W. Kossaka, Vlast. Hoffmana, P. Stachiewicza, J. Fałata, Fr. Żmurki, J. Malczewskiego, J. Matejki, T. Axentowicza, J. Męciny-Krzesza i innych wysyłamy seryami w dowolnej ilości. Cena seryi Nr 01 **50** kop., serya Nr 02 — **75** kop., Nr 03 — rb. **1**, Nr 04 — rb. **1.50** kop., Nr 05 — rb. **2**, Nr 06 — rb. **2.50**, Nr 07 — rb. **3**, Nr 08 — rb. **3.50**, Nr 09 — rb. **4**, Nr 10 — rb. **5**. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 25 kop. **Wysyłka bezzwłoczna za zaliczeniem.** Dotychczas wyszło 800 wzorów. Co miesiąc wydajemy około 50 wzorów nowych.

Wyłączna reprezentacya Krakowskiej Spółki Wydawniczej »Wisła« i Wydawnictwa Dzieł sztuki »Stella« Henryk Epstein w Kijowie, W.-Podwalna 29 (wysyłka wyłącz. na prow.). 19162

Przeciw **kaszlowi i chrypce** lekarze polecają
Fay'a Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 17987

Prawie darmo!
Za 5 rb 25 kop. wysył. za zaliczką pocztową 2 kostiumy: **»Angielski Szewiot«** mocny i modn. wełn. materyał 2 arsz. szerok., 4½ arsz. na elegancki męski kostium i 8 arsz. trykotu **»Floryda«** na elegancki damski kostyum; najlepszy gatunek 6 rb. 25 k. Na przesyłkę pocztą dolicza się 55 k. Wypisując 4 odcinki przesyłka na nasz koszt. Jeśli się nie podoba, zwracamy pieniądze. Adres: Łódź, 27 do fabryk T-wa **„POBIEDA«** skrzyn. poczt. 295. 19185

Lodownie pokojowe, Łóżka
angielskie.



Samowary, **LAMPY,** noże, widelce, łyżki, nożyczki.
Naczynia emaliowane, niklowe, aluminiowe i kamienne.

POLECA
POLSKI MAGAZYN
St. Powrozińskiego
Kreszczatyk 45.

Najlepsze w świecie **Brzytwy !Gwarancya!** **Maszynki amerykańskie do mięsa.**
Kuchnie spirytusowe i naftowe. **ŻELAZKA** i wiele innych przedmiotów do użytku domowego rozmaitych systemów. 19201

GDZIE nabyć można bez najmniejszej dopłaty najsmaczniejsze cukierki w eleganckich wazach, a torty na tackach terrakotowych?
Tylko w cukierni **„MARQUISE"** Włodzimierska 39 róg Proreznej.

L. Kaznowski, stud. politechniki (b. ucz. znanej szkoły p. Rontalera w Warszawie), udziela lekcyi i korep. M.-Włodzimierska 77 (pok. umebl.). 19355

Kuchmistrz
krakowiak, specyal. w swym fachu z dobr. rekomend. poszukuje posady, Kijanowski zaułek 13 m. 2. 19354

Student przyr. długolet. prakt. poszukuje korepetycyi. Listownie: Funduklejowska 72 m. 3 Z. G. 19361

Institutrice
(diplome franç. super. donne leçons th. prat. litterature. Boulw. de Bibikof 8 l. 2. Vis. 3 — 5. 19356

Polka przyjezdna poszukuje miejsca do gospodarki na wyjazd. Bezakowska 26 m. 10. 19325

Woda Kolońska
Odor-Di-Femina
A. SIU i S-ka
Najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach.
Cena rb. 1. 19319

Pierwszorzędna farbiarnia francuska
specyalne parowe czyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya. 4614
Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu** ... **Telefon 1663.**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania:
jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szynele, sitle, czarynarki, pensuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej.

W bławatnym magazynie
Br. ROSENTHAL
pl. Dumski, obok mag. Jermolejewa
OKAZYJNIE
zakupiona w fabrykach kolosalna partya towarów sprzedaje się 19370
z wielkiem ustępstwem:

Partya kortu w odcink. na męski kost. zamiast	9 rb.	— 5 rb.
„ „ „ „ „ „	10 rb.	— 6 rb
„ „ „ „ „ „	12 rb.	— 7 rb. 50 k.
„ „ „ fabryki Leonhardta „	21 rb.	— 13 rb
Sukno na uniformy 2-ch arsz. szerok.		1.25 k.
Diagonal wszystkich kolorów		2.45 k.
Partya drapu w odcinkach na męskie palta od		7.50 k.
„ wełny zamiast	90 k.	50 k.
„ „ „	1 rb. 20 k.	65 k.
„ szewiotu „Chanteclair" podw. szer. wszystkich kolorów zamiast	1 rb 40 k.	— 80 k.
Partya wełn. miesz. z jedw dla bluzek „	1 rb. 20 k.	— 75 k.
„ Petit-drap mod. kolor. pod. szer. „	1 rb. 50 k.	— 1 —
„ sukna damsk., wszyst. kolorów „	1 rb. 40 k.	— 1 05 k.
„ trykotu damsk. 2-ch arsz. szerok. „	1 rb. —	55 k.
„ pluszu damskiego podwójnej szerokości od		2.20 k.
Kanaus czarny		—.55 k.
„ wszystkich kolorów 1-go gatunku		—.69 k.
Fular czysto jedwabny wszystkich kolorów		—.57 k.
Trawers jedwabny wszystkich kolorów zamiast	2 rb — k.	— 1.20 k.
Partya kołder pluszowych „	7 rb. 50 k.	— 4.50 k.
„ serwetek „	12 rb. — k.	— 7.50 k.
Szagron meblowy Zindela		25 k.

Ciepłe chustki, plusz-kotik, angielski welwet, płótna i towary bawełniane bardzo tanio.

MATERYAŁY NA UNIFORMY dla wszystkich zakładów naukowych

Ruberoid
najlepsze w świecie dachy, niezbędny dla każdego gospodarstwa wiejskiego idealny materyał **na dachy i wszelkie inne pokrycia.** Nie wymaga remontu ani pokrycia farbami. W zimie zabezpiecza od zimna w lecie od upału. Wieloletnia gwarancya trwałości. **Polisa ubezpieczeniowa** jak za **żelazo.** Najlepszy izolator dla fundamentów i podług Przedstawicielstwo i zakłady — Kantor Techniczny M. L. Kligman. Kijów. Prorezna Nr 12, telefonu 1324. Zarządzający oddziałem izolacyi **Inż. Techn. J. S. Guzik.** 17705

Fortepiany i pianina
fabryki „A. STROBL" w Kijowie
Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**
Żylańska Nr 27. Telefon 185. 19271

DOM HANDLOWY
Bracia N. M. Lepejko i S-KA
Kijów, Kreszczatyk Nr 40, telefon 2665. 18968

Podajemy do wiadomości pp. kupujących, że na zbliżające się sezony **jesienny i zimowy** zaopatrzyliśmy się w wielki wybór **ostatnich nowości sezonowych,** pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk wyrobów jedwabnych, wełnianych, sukiennych i bawełnianych. **Angielski plusz,** jak również **UNIFORMY wszystkich zakładów naukowych.** **Ceny stałe.**

Salon Gorsetów
M-me Paul-Marie
Jest duży wybór gotowych **gorsetów** ostatnich fasonów. Obstalunki wykonywują się terminowo i sumiennie. **Luterańska 3,** bel-etage drugi dom od rogu Kreszczatyku. 19142

DAMSKIE ŻAKIETY
wiązane według ostatniej mody.
Dziecinne kostyumy
ubranka, paltociki.
Bielizna ciepła
Jegerowska
z wełny wielbłądziej i in.
Dla Myśliwych
najrozmait. rzeczy wiąz. kurtki na futrze i in.
Dla cierpiących na reumatyzm
specyalna bielizna, kamasze, pończochy i in. 19128
Nabywać można dogodnie i po cenach sumiennych tylko w magazynie
Czesko-Rosyjskiej Mechanicznej pracowni wyrobów szydełkowych G. W. ANDRLE W.-Wasylkowska 10.

Niesłychana nowość w Rosyi!
Wielka oszczędność czasu i pracy!
osiąga się to przez użycie środka
„JUROKSIL"



gdyż używając go nie potrzeba **prać bielizny, a tylko** wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. **Juroksil nie zawiera w sobie chlorku** i nie ma nic wspólnego z mydłami w proszku. **Juroksil dezynfekuje bieliznę,** co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza wobec epidemii i chorób zaraźliwych.
Sprzedaż
w Poł. Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie.

Młoda osoba
poszukuje miejsca do dzieci lub na wieś gospodyni. Lewaszowska 9 m 2. 19315

Poszukuję nauczycielki polki: jęz. pol. i franc. doskonały, przedm. gim., niem., pożądana muz. i początki angiel. Szczegóły list. Biała Cerkiew. D-r E. Taraszkiewicz. 19316

Polka skończyła liceum we Lwowie, ma świadoctwo ros gimn., franc. i niem. teoret. i prakt., specyal. jęz. pol., lit. i hist. Udziela lekcyi, może w rannych godz. Karawajowska Nr 35 m. 7. M. D. 19317

Proszę dobrych ludzi dopomódz **matce,** dając pracę kasyerki lub in. zajęcie, m. dobre rek. Nie mogę zapł. wpisu do gimn. st. za syna 60 rb. za parę dni będzie wyd. M.-Błagowieszczeńska 151 m. 3. K. H. 19313

Na wyjazd do **Winnicy** poszuk. się korepet. studenta za całkow. utrzym. z niewiel. dopł. Infor. codzien. od 6–8 w Adm. »Dz. Kij.«. 19331

8000 portretów darmo
rozdajemy czytelnikom tego pisma celem pomyślnego rozpowszechnienia naszego przedsięwzięcia. Niech każdy nam przyśle fotografię (starą lub nową, jednej osoby, dwojga osób lub grupę) z dokładnym adresem na odwrotnej stronie fotografii, a otrzyma wkrótce zdumiewająco podobny, powiększony, 36 cent. szeroki i 46 cent. wysoki, t. j. prawie
naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.
Wzamian prosimy o jedną przysługę: ażeby każdy po otrzymaniu portretu-premium rekomendował naszą firmę swoim przyjaciołom i znajomym. Fotografia będzie zwrócona w całości. Na przesyłkę, opakowanie oraz inne wydatki prosimy dołączyć 75 kop. markami lub za zalicz. pocztow. 95 kop. Towarzystwo **»SEMI-EMAIL«, Łódź Nr 90.** 19348

Obermiller-monter
specyalista poszukuje posady za dobre wynagrodzenie. Poczta Łanowcy gub. wołyń. wieś Grzybowa A. Sadowski. 19345

Posiadając pochwalną reklamę gazety rolniczej i poważną rekomendacyę poszukuję posady rządcy rolnego na pensyę lub umówione procenta od czystego dochodu, służbę robotną sprowadzę z Królestwa na żądanie. Kopio świadectw. Adres: Witkun, Parczew, gub. siedleck. dla p. Aleksandrowicza. 19346

Długoletni korepetytor obecnie student prawa, poszukuje lekcyi. Solidne rekomendacye. Adresować: Dymitrowska 29,3. Student Z. Chmielnicki. 19349

Hotel „International"
Kijów, w pobliżu Dumy, Kreszczatycki zaułek 5. Telefon 628.
Ceny od 75 kop. do 3 rb. na dobę.
Miesięcznym—ustępstwo.
Na kaz. poc. powóz. Wynaj. na godz. Z szacunk. **Tadeusz Mroczkowski.** 11981

Naucz. z gimnaz. wykształc. posiada język. fr. pr. i teor., niem. teor., muz., przyg. do klas star. posz pos. na wyj. Padoł, z. ul. Pokrowski 5 m 1. F. Z. 19353

Doświad. naucz. poszukuje lekcyi. M. z. za obiad. Turgieniowska 1 m 9. 19352

Polka poszukuje miejsca nauczycielki do dzieci trzeciej kl., zna prakt. niem. i franc., długoleto. prakt., stacya M szyny, Gorzelnia Sofijka M. Wilogorskiej. 19360

Sławuta-Wołyń
Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dnia 1-go maja do 1-go października. Ceny umiarkowane. 17641

PENSYONAT
Królewianka
Kraków, Dunajewskiego 6.
Pokoje elegancko umeblowane dla przejezdnych. 18895

Biuro Nauczycielskie Heleny Koporskiej
Lublin, Krakow.-Przedm. 22.
poleca nauczycieli, nauczycielki, francuzki, niemki, froeblanki, gospod. 18896

Przepisywanie na maszynie we wszyst. językach. Kreszczatyk Nr 42 m. 29
BIURO RACHUNKOWE. 19152

Proszę popierać swoich! Nowootworzony **Zakład Malarski Andrzeja Kozerawskiego** ul. Tarasowska 19 m. 21. Wykonuje najdrobniejsze szczegóły w tym fachu. 19166

DRWA kto chce nabyć brzozowe w najlep. gat. bez krąglaków dobrze układane (dostarcz. po K. K. K. Ż.) niech kupuje **tylko na targu Żydowskim** róg Stepanowskiej 2, tel. 1825. Ceny niższe niż nad brzegiem. Węgiel kamienny w wielkim wyborze cement, alabaster, rury kanalizacyjne. 19187

Pedagog, M. **uniwersyteckie** wykształ., fr. n-cuski, świadectwo trzyletnie. Nauczycielka przyr. dziecka, francuski, rysunek, rekomendacye chlubne. Froblanka inteligentna z szyciem, świadectwa osterołetnie. **Biuro nauczyciel. Ginejko.** Jerozolimska 21 w Warszawie. 19180

Doświadczona nauczycielka
z wielolet. prakt. poszuk. pos. na wsi. Jęz. polski, ros., fran., niem. przedm. gimn. przyg. do wyż. klas. Adres: Kuryniówka dom Wrzeszcza dla Z St. 19194

Nauczycielka klasztor, kursa, poszukuje posady. Polski, niemiecki francuski teoret. i prak. muzyka i począt. rosyj. Odesa, Gradonaczalniczeskaja 8 m. 1 dla M. 19204

Okazyjnie do sprzed. dobr. fortepian tanio i mebl. stoł. damsk: i inne. W.-Żytomierska 8 m. 15. 19208

Uczni przyj. za pozw. władzy, utrz. dobre. M.-Włodzim. 45 m 6. A. D. 19232

Student poszukuje rocznej lekcyi na wyjazd. Podole, Derażnia, Szarki dla M. W. 19233

Masła śmietan. 5 pud tygodniowo potrzebuje mleczarnia. W.-Wasylkowska Nr 50. Połowoj. 19236

Polska rodzina przyjmie 2 uczenice z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Michajłowska 12 m. 25. 19252

Nauczyciel (med. złoty 904 roku) udziela lekcyi **MATEMATYKI** uczniom klas starszych. Języki nowoczesne i starożytne. Prorezna 25 m Nodelmana. W domu 4—6 w. 19257

Student matematyk
b. politechnik poszukuje kondycyi (matematyka, łacina, rosyjski, języki teoretycznie) Jurjew Liflandzki (Dorpat) Techelferska 18, Brzozowski. 19268

E. HERSE
4 Prorezna
Gotowe palta
Gotowe kostyumy
Jedwabne bluzki
Koronkowe bluzki od 4 rb.
Wełniane bluzki



Halki 19395
Żaboty od 30 kop.
Rękawiczki marki „E. Herse" 1,20 kop.
Kapelusze
Woalki
Jedwabie na ubrania i bluzki
Sukno
Materyały wełniane
(Ostatnia nowość „Ratiné" we wszyst. kol.)
Ceny nizkie.
Wielki wybór
Przyjm. się obstalunki.

Taniej niż gdzieindziej przybory szkolne.
ZESZYTY w szaf. okład. 100 sztuk 1.95 i 2.90 k. 10 szt. 20 k. i 33 kop.
BRULIONY od 10 kop., w eleganck. oprawie od 25 kop.
OBSADKI szkolne od 2 kop., tuzin od 10 kop. i drożej.
PIÓRA № 86 45 kop., **Latarn.** 30 kop. i zmiesz. 5 k. i 45 k. pud.
OŁÓWKI Fabera — **35** k., zwyczajne **15** k., tuzin Hardtmuth — 50 kop., **kolorowe i cieniowe** od 5 k.
TORNISTRY z brezentu, z ceraty, ze skóry fok od 1 rb. 20 k. Z brezentu książkochrony ręczne od 90 k.
PASKI do noszenia książek od 20 k.
SCYZORYKÓW wiel. wybór od 20 k.
PIÓRNIKI od 15 k.
KAŁAMARZE kieszonkowe od 20 k.
SZYFROWE TABLICE od 10 kop., dziesiątek—70 kop.
GOTOWALNIE zagr. fabr. syst. Rychter Riflera od 1 rb., 1 rb. 25 k., 1 rb. 50 k., 1 rb. 75 k., 2 rb., 2 rb. 50 k. i drożej, **cyrkle,** rejsfedry, tusz, farba, **linie,** trójkąty z celluloidu, gruszk. z podział od 5 k.
TABLICE do kreślenia od 2 rb. Rajszyny ze śrubkami.
PAPIER Watmana 30 kop. ark., Aleksandryjski 3 k. i in. piś. i rys. przyb.
Magaz. mater. piśmiennych **T-wa R. FRENKEL**
Kijów, Kreszcz. 8, tel. 19-28. 19327

Meble
5 pok. sprzed. Stretieńska 4. m. 2 od 10 — 12 i od 4 — 6 pp. 19259

6 pokoi
ze wszelkiemi wygodami i elektrycznością do wynajęcia. W.-Wasylkowska 77 obok nowego kościoła. 19265

50 DZIESIĘCIN 19307
ornej ziemi do wydzierżawienia w gub. połtawskiej (10 wiorst końmi od st. Gogolewo, Kijow., Połt. l. o 2 st. kol. od cukrowni Romodan. Zbyt buraków zapewniony. Adres: Soroczyńce, połt. g., mirgorodzki pow. M. Bogdanowicz.

Mieszkanie z całem utrzymaniem dla kształcącej się młodzieży na wyższych kursach. **Kraków,** ul. Stachowskiego № 12. II piętro. **Kostecka.** 19308

1 duży pokój do wynajęcia. Rejtarska Nr 32 mieszkania 1. 19310

Do wynajęcia 1 — 2 pokoje umeblowane i dobry obiad na maśle. Michajłowska Nr 20 m. 8. 3-cie piętro. 19312

Samochód wynajmę miesięcznie albo sprzedam. Kijów, Karawajowska 43 m. 1. 19273

3 i 1 pokoje z kuchn. do wynajęcia. M. Dorohożycka 19a. 19276

Poszukuję posady
zarządzającego majątkiem, buchaltera, poważne referencye i świadectwa. Adres w Administracyi »Dziennika Kijowskiego« J. T. 19279

Gimnazistka (medal złoty) poszukuje posady. Warszawa, Koszykowa 33a m. 9 dla W. M. 19286

Nauczycielka muzyki
fort. (dypl. Ces. Szk. Muz.) udziela lek. Funduk. 50 m. 4. 19288

Młoda panienka z dobrej rodziny, łagodnego charakteru poszukuje miejsca do wyręczania w gospodarstwie, bony do 3 letn. dziecka lub w mleczarni. W.-Wasylkowska 79 (w mleczarni). 19241

Rządca-ekonom katolik, kawaler, z kilkoletnią praktyką w Królestwie od 4 lat na Podolu, poszukuje odpowiedniej posady. Zna sadownictwo, warzywnictwo i pszczelarstwo (kilkoletnia praktyka). 19195

Młoda polka z dypl. gim. kijow. św. Katarzyny, znająca język niem. prakt., franc. teoretycz. poszuk. posady nauczycielki do starsz. dzieci. Fastów, skrzyn. pocz. 33. 19297

Niemka d. inteligentna, pracowita poszuk. lekcyi niemieckiego do małych dzieci (jako przychodząca) może przygotawiać do szkoły. Adres i najlepsze świadectwa może dać o niej B. Kaleńska, Tarasowska 21. 19298

BIAŁA - CERKIEW
Od września rozpoczyna **d-or Wilkowyski** przyjm. chorych (wewnętrzne, weneryczne i skórne choroby) **Policyjny zaułek dom Złotowskiego.** 19285

STANISŁAW RUCINSKI
Fryzyer Damski (ondulateur). Kijów, Kreszczatyk Nr 18, wprost domu szlacheckiego. Nagrodzony medalami w fryzyerskiej Akademii w Paryżu 1905 r. Poleca się specyalnością postiche, ondulation i czesanie dam. 19141